Dziś Dodatek Harcerski
Cena egz. 10 gr

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXX | Czwartek 1 czerwca 1939 r. | Nr. 149
Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 616,64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610,73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Stanowisko rządu Rzeczypospolitej

Całkowitą odpowiedzialność za wypadki w Kałdowie

ponoszą wyłącznie władze gdańskie

GDAŃSK, 31.5 (PAT). Komisarz generalny R. P., minister Chodacki, wystosował do prezydenta senatu Greisera pismo, w którym stwierdza, że pełną odpowiedzialność za wypadki w Kałdowie (Kalthof) ponoszą władze gdańskie, które pomimo kilkakrotnej interwencji komisarza generalnego nie przedsięwzięły żadnych kroków dla zapobieżenia przestępczej działalności mącicieli ładu i porządku publicznego i zapewnienia bezpieczeństwa urzędnikom polskim na terenie Wolnego Miasta.

Rząd Polski nie dopatruje się żadnych uchybień ze strony urzędników polskich pp. Perkowskiego, Świdy i dr Schillera i stwierdza, że do jego wyłącznej decyzji należy ocena, czy pewni urzędnicy polscy w Gdańsku powinni być stąd odwołani czy też nie. Rząd polski nie może dopuścić by senat miał w tej mierze formułować jakiekolwiek żądania. Jeśli senat istotnie gotów jest do usunięcia naprężenia, komisarz generalny gotów jest przystąpić do wspólnego omówienia z senatem środków i kroków, któreby się przyczyniły do uzdrowienia wywołanej atmosfery i zapewniłyby możliwość normalnej pracy urzędnikom polskim na terenie Wolnego Miasta oraz poprawę stosunków między tymi urzędnikami a władzami gdańskimi.

Z dniem wczorajszym

Administracja „Kurjera Zachodniego" przystąpiła do rozsyłania pierwszego tomu „Bibljoteki Kurjera Zachodniego" książki p.t.

„Kobieta wśród łowców głów" — Titayna

Ks. Paweł

JEDZIE DO BERLINA

BIAŁOGRÓD, 31.5 (PAT). Cała prasa zamieszcza na pierwszym miejscu wiadomości o wyjeździe z oficjalną wizytą do Niemiec ks. regenta Pawła i jego małżonki księżnej Olgi. Do świty książęcej należą: minister spraw zagranicznych Cincar - Markowicz, minister dworu Anticz, dama dworu ks. Olgi p. Lozanicz, pierwszy adjutant królewski gen. Hristier, adjutanci królewscy gen. Dekanewa i płk Cessaricz, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych Szczerowicz i sekretarz domu cywilnego króla Botoricz.

Król Karol rumuński

wyjechał do Turcji

BUKARESZT, 31.5. W sobotę wieczorem król Karol II opuścił Bukareszt, udając się w kilkudniową podróż, której cel otoczony jest tajemnicą.

W kołach politycznych jednak panuje przekonanie, że Karol II udał się do Turcji, gdzie na jachcie zmarłego Kemal Paszy spotka się z prezydentem Ismed Inonu.

„Sunday Dispatch" podaje interesującą wiadomość o presji dyplomatycznej Turcji na rząd bułgarski. Według informacji tego dziennika, Turcja sugeruje Bułgarji przystąpienie do frontu pokoju. W tym celu dyplomacja turecka wywiera jakoby również nacisk na rząd bukareszteński, by zdecydował się uczynić Bułgarji pewne ustępstwa w Dobrudży.

Rząd turecki miał jednocześnie zawiadomić Sofię, że w razie agresji Bułgarji na Grecję lub Rumunję, wojska tureckie wkroczą na jej terytorjum.

Ignacy Paderewski

WRACA DO EUROPY

LONDYN, 31.5 (PAT). Ignacy Paderewski odpłynął dziś nad ranem na pokładzie statku „Normandie" z Nowego Jorku do Europy. Stan zdrowia sędziwego mistrza uległ poprawie.

Wysoki urzędnik

FOREIGN OFFICE W POLSCE

WARSZAWA, 31.5 (tel. wł.). W Warszawie bawi bliski współpracownik premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa, William Strang, szef wydziału dla spraw środkowo - europejskich w Foreign Office. Jest on gościem ambasady angielskiej. Pan Strang, po zwiedzeniu stolicy uda się w towarzystwie radcy ambasady brytyjskiej, p. Nortona do Krakowa, skąd po jednodniowym pobycie powróci do Londynu.

Ostatnie pożegnanie

NOWY JORK, 31.5 (PAT). Liczne okręty wojenne zgromadziły się w miejscu, gdzie na dnie morskim spoczywa łódź podwodna „Squalus" z 26 ofiarami katastrofy. Okręty dały 21 strzałów a samolot, unoszący się nad miejscem katastrofy, rzucił na morze wieńce.

Podbój Włoch przez Niemcy

Przeniesienie włoskiego przemysłu wojennego do Rzeszy

Oficerowie i podoficerowie niemieccy na czele armii włoskiej

PARYŻ, 31.5 (tel. wł.). Trwający t. zw. „pokojowy podbój" Włoch przez Niemcy budzi coraz większe zastrzeżenia i niezadowolenie wśród szerokich warstw ludności, nie wyłączając armii, a nawet organizacyj faszystowskich. Dowodzi tego ankieta, przeprowadzona przez samego Mussoliniego na własną rękę (albowiem nie dowierza on zbytnio optymistycznym raportom tajnej policji Ovra), by przekonać się, jakie nastroje panują w masach włoskich, a szczególnie wśród oficerów i przywódców lokalnych partji faszystowskiej. Wyniki tej ankiety wprost przeraziły Mussoliniego, albowiem wykazały one ogromne podważenie ustroju faszystowskiego na skutek aljansu włosko-niemieckiego. Stwierdzić przy tym wypada, że najbardziej opozycyjnie nastrojeni wobec militarnej współpracy z Niemcami są oficerowie włoscy. Tym się też tłumaczy zarządzona ostatnio generalna czystka, oczywiście przy pomocy agentów niemieckich, tak wśród oficerów armji włoskiej, jak i pośród organizacyj faszystowskich.

Jak dalece wpływy Niemiec sięgają we Włoszech, świadczy m. in. ten fakt, że na skutek nalegań niemieckich czynników wojskowych większe fabryki, pracujące dla wojska, zostały przeniesione do Niemiec.

W ślad za tym wywozi się do Niemiec tysiące robotników włoskich, a przede wszystkim tych, co do których lojalności agenci niemieccy złożyli władzom włoskim niedwuznaczne sprawozdania. Wszystko to dzieje się pod pretekstem zagrożenia półwyspu Apenińskiego... przez flotę wojenną i powietrzną państw zachodnich na wypadek wojny! Fakty te wywołały wielkie niezadowolenie wśród ludności włoskiej. W każdym razie potwierdza się wiadomość, że król Wiktor Emanuel mimo wielokrotnych zapowiedzi w Berlinie nie przybędzie z wizytą do Hitlera. Zawiedzione czynniki niemieckie, niepomne tego, że do niedawna czyniły przygotowania w okolo wzniesienia łuku triumfalnego na powitanie króla włoskiego, obecnie temu całkowicie przeczą.

Według wiadomości, nadeszłych z Rzymu, mają się tam rozpocząć z dniem 15 czerwca br. specjalne kursy szkolenia wojsk włoskich pod kierownictwem instruktorów niemieckich. Kursy te trwać będą po 8 tygodni. I tak przewidziane są: 1) kursy oficerów, 2) kursy podoficerów, 3) specjalny kurs gazowo-chemiczny, 4) wreszcie kurs artyleryjski oraz artylerji przeciwlotniczej.

Wszystkie te kursy prowadzone będą przez instruktorów niemieckich. Spodziewane jest przybycie do Włoch około 3 tys. oficerów i podoficerów Niemców.

W zamian mają się również odbyć obozy ćwiczebne włoskie w Niemczech, ale w mniejszym zakresie.

Najważniejszym jednak jest, że także lotnictwo włoskie będzie podporządkowane kierownictwu niemieckiemu. Zgodnie z tym lotnictwo włoskie ma być ujednolicone pod względem typów, przy czym fabryki włoskie otrzymały już polecenie zaprzestania produkcji różnych typów, poprzestając jedynie na typie Savoia-Marchetti. Fabryka Fiata ma przejść do produkcji Messerschmidtów. Z końcem lipca br. mają się odbyć wspólne wielkie manewry włosko - niemieckie dla wykazania sprawności w opanowaniu nowego typu maszyn.

W angielskich kołach wojskowych przywiązuje się szczególną uwagę do tych manewrów.

Kongres socjalistów francuskich

akceptuje politykę obrony Francji, Anglii, Polski, Rumunii i Rosji

NANTES, 31.5 (PAT). Uchwalona przez kongres socjalistyczny t. zw. rezolucja syntezy potwierdza m. in. zdecydowanie narodu francuskiego utrzymania integralności swego terytorium, obrony przeciwko wszelkiemu zamachowi na niepodległość polityczną i zapewnienia ochrony tubylców w koloniach francuskich. Dalej kongres wypowiada się przeciwko wszelkim próbom gwałtu, którym należy przeciwstawić niezłomną wolę oporu i koalicję sił pokojowych, któraby skłoniła rządy osi do wybrania swobodnej dyskusji nad wojną. Dlatego też kongres aprobuje politykę bezpieczeństwa, prowadzoną przez Francję i Anglię, wraz z Polską, Rosją i Rumunią. Partia żywi pełne zaufanie w wartość konferencji międzynarodowej, czyniącej zadość potrzebom serca i rozumu narodów, dążących do pokoju. W części dotyczącej polityk wewnętrznej, rezolucja domaga się słusznego rozdziału ciężarów na wszystkie warstwy i wyraża w końcu gotowość partji do utworzenia rządu opartego na większości ściśle republikańskiej i zdecydowanego bronić demokracji i praw świata pracy.

NA ŁAMACH PRASY

CZCICIELE SCHEMATU

„Gazeta Polska" pisze:

Gdybyśmy chcieli scharakteryzować mentalność szeregu polityków polskich, uprawiających t. zw. opozycję zasadniczą, być może najwłaściwszym określeniem dla nich byłoby — czciciele schematu. Najbardziej uderzającą cechą w ich rozumowaniu jest bowiem przeświadczenie, że istnieją pewne typowe i niezmienne dla danej epoki schematy, do których musi się dopasować życie danych narodów i krajów. Dla ludzi tej kategorii nie jest możliwym samo przypuszczenie, że jakiś kraj może kroczyć przez dłuższy okres swoją własną drogą, że może on w miarę potrzeby korzystać z obcych doświadczeń i wzorów, lecz że nie istnieje żadna fatalna siła, która by zmuszała go do wkroczenia na tę czy inną wytkniętą przez obcych ścieżkę.

Najbardziej charakterystycznym dla naszych czasów jest pewien uproszczony pogląd na świat, który by można nazwać schematyzmem dwubiegunowym. Według tego poglądu — istnieją dzisiaj w dziedzinie ustrojowej dwie tylko jedynie możliwe i trwałe formy — parlamentaryzmu typu francuskiego i „faszyzm" typu niemiecko - włoskiego, jakiekolwiek zaś poszukiwanie „drogi trzeciej" jest rzeczą z góry skazaną na niepowodzenie.

Schematyzm dwubiegunowy znajduje zastosowanie we wszystkich przejawach życia narodowego. Według niego np. ostatnie posunięcia polityki polskiej, mającej na celu wytworzenie możliwie korzystnych warunków obrony granic — są równoznaczne z akcesem do jednego z bloków ideologicznych, walczących dziś rzekomo o zwycięstwo w świecie. Czciciele schematu nie zdają sobie sprawy, że ich rozumowanie jest bliźniaczo podobne do wywodów tych wszystkich polityków, którzy oskarżają Polskę o akces do „polityki okrążenia" i przemilczają wstydliwie przyczyny, dla których miały miejsce znane posunięcia rządu polskiego. Czciciele schematu stoją bezkrytycznie na gruncie tej uproszczonej interpretacji, gdyż, po pierwsze, odpowiada ona ich mentalności, a po drugie — daje im możność domagania się tych czy innych „konsekwencji" w polityce wewnętrznej.

Czciciele schematu z reguły unikają, jak diabeł święconej wody, wszelkiej krytycznej analizy. Nie podejmują oni dyskusji na temat, jaki może być związek pomiędzy zawarciem obronnego sojuszu w celu odparcia ataku na Państwo, a rzekomą koniecznością osłabienia struktury tego Państwa od wewnątrz? Jakie przyczyny mają pobudzić t. zw. „wielkie demokracje" do wyrażenia choćby platonicznych życzeń, ażeby Polska zaczęła celowo gromadzić na swej drodze te właśnie trudności, które obecnie, w obliczu niebezpieczeństwa, one same z trudem przezwyciężają?

Jakie przyczyny przemawiają za tym, ażeby Polska, ceniona dziś przede wszystkim jako silny sojusznik, miałaby właśnie teraz zejść z drogi siły, o której stanowi w pierwszym rzędzie jedność dyspozycji i sprężystość kierownictwa, i wkroczyć na drogę słabości, którą sprowadzić musi nieuchronnie wszelkiego rodzaju próba parcelacji władzy?

Jakimi logicznymi względami da się uzasadnić domaganie się nawrotu do tych szczęśliwie przechorowanych przez Polskę form ustrojowych, których konsekwencją było gdzie indziej osłabienie psychicznej gotowości do przeciwstawienia się agresji i tendencje do polityki ustępstw „dla świętego spokoju"?

Cóż dopiero mówić o poddaniu w wątpliwość tak świętego i niewzruszalnego kanonu, jakim jest fakt istnienia rzekomo jednolitych i skonsolidowanych wewnętrznie „bloków ideologicznych"? Czy entuzjaści t. zw. „bloku demokratycznego" są naprawdę święcie przekonani, że nie istnieją różnice ideowe pomiędzy „starą Anglią" a Związkiem Sowieckich Socjalistycznych Republik i że za parawanem nieprecyzowanej bliżej, choć wzniosłej, „ideologii" może się ukrywać całkiem prozaiczna i znana od wieków wspólność interesów?

Czy nie przyjdzie im do głowy, że w tym przypadku żądania ich — to domaganie się składania na ołtarzu fikcji konkretnych ofiar z siły i spoistości Państwa? I to właśnie teraz, gdy rozsypało się w proch tyle fetyszów i złudzeń, którym w ciągu lat całych hołdował świat powojenny?

Czciciele schematu nie lubią poza tym odpowiadać wyraźnie na pytanie: kto mianowicie wykuwa owe niezmienne formy ustrojowe w które ma wlewać się i zastygać bezkształtna rzekomo masa życia narodowego? Szczera [illegible] musiałaby bowiem zdradzić wyraźnie ukryty kompleks niższości, gdyż okazałoby się, że formy te tworzy ktoś inny, a Polska ma się do nich tylko stosować. Samodzielny zaś wysiłek Polski w dziedzinie ustrojowo - politycznej nie jest brany pod uwagę przez schematystów, gdyż odbiega on od ustalonego szablonu nie może być umiejscowiony ani na jednym, ani na drugim biegunie, a więc — według ich poglądów — w ogóle się nie liczy.

Skoro mowa o schematyzmie — warto zaznaczyć, że dla celów czysto teoretycznych można wyodrębniać, rzecz prosta, pewne formy ustrojowe, jako typowe dla danej epoki. Jeśli formy te są przeciwstawne — można umieścić je na przeciwległych biegunach, grupując pomiędzy nimi w postaci wachlarza formy pośrednie. Z tego pomocniczego schematu nie wynika jednak bynajmniej, jakoby formy pośrednie były mniej trwałe, lub co ważniejsze — mniej wartościowe od form biegunowo krańcowych. Nie wynika w najmniejszym stopniu, jakoby z tytułu swej pozycji, formy biegunowe były powołane do sprawowania prymatu moralnego w świecie lub żeby były predystynowane do roli sztandaru. Klasyfikacja jest dyscypliną, wybitnie pomocniczą, która idzie za życiem, która ma ułatwić zorientowanie się w bogactwie jego przejawów, i nie jest jednak do pomyślenia stan rzeczy odwrotny — ażeby pod terorem pewnej dowolnej klasyfikacji miało ustępować — życie.

Nie widzimy, zresztą, żadnych powodów, dla których należałoby się upierać przy dwubiegunowym systemie klasyfikacji ustrojów państwowych. Możemy sobie wyobrazić doskonale przyszłego historyka naszych czasów, który istniejące obecnie ustroje podzieli na trzy typy: na typ francuski, na typ włosko-niemiecko-rosyjski i na typ — polski. Nie widzimy również przeszkód, ażeby typ totalistyczny nie mógł być podzielony na dwa odrębne i niezależne typy: „sowiecki" i „faszystowski" lub ażeby nie mógł być podniesiony do roli typu samodzielnego system rządów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. System klasyfikacji jest bowiem wyłącznie pewną pomocniczą konstrukcją myślową i rola jego nie może wykraczać poza te granice.

Jeżeli zaś chodzi o Polskę, to możemy z całą pewnością stwierdzić, że kroczy ona konsekwentnie swoją własną drogą, że szuka ona wyłącznie swoich własnych polskich rozwiązań i że żaden teror klasyfikacyjny nie zdoła zmienić kierunku jej marszu.

Senat przyjął szereg ustaw

Odpowiedź premiera na interpelację

WARSZAWA, 31.5. Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Na wstępie marszałek Miedziński zawiadomił Izbę, że pan prezes Rady ministrów nadesłał odpowiedź na interpelację sen. Heleny Sujkowskiej z dnia 25 marca rb w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców obywateli polskich.

Następnie sen. Lechnicki zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1939-40. Chodzi o zwiększenie wydatków w resorcie. Ustawę przyjęto.

Sen. Przedpełski referował ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1938-39. W tej ustawie chodzi o zwiększenie wydatków przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon o 10 milionów zł. I tę ustawę przyjęto bez dyskusji.

Sen. Katelbach referował projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia między Rzecząpospolitą Polską a Wielką Brytanią, dotyczącego oclenia pewnych wyrobów chemicznych.

Sen. Fudakowski referował projekt ustawy o ratyfikacji umowy dodatkowej do umowy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką. Projekt tej umowy stanowi uzupełnienie do umowy ogspodarczej z lipca ubiegłego roku w uwzględnieniu zmian, jakie powstały na skutek zmiany granic Rzeszy niemieckiej i dostosowania przepisów do tych zmian.

Sen. Katelbach referował projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką w sprawie granicznego odcinka rzeki Drwęcy.

Sen. Ślaski referował projekt ustawy o ratyfikacji protokółu taryfowego między Polską a Estonią. Wszystkie te ustawy Senat przyjął.

Pobór Czechów do Reichswehry

odbędzie się z końcem czerwca

PRAGA, 31.5 (tel. wł.). Wczoraj przybył do Pragi kurier ministerstwa spraw wojskowych Rzeszy, który przywiózł list do protektora, barona von Neuratha. Wspomniane ministerstwo poleciło protektorowi, aby jego kancelaria zbadała bezwłocznie sytuację polityczną w Czechach i na Morawach. Wynik tych dochodzeń ma być zakomunikowany ministerstwu spraw wojskowych Rzeszy najpóźniej do piątku 2 czerwca br.

Poza tym jednak pismo zawiera rozkaz ważniejszy. Ministerstwo spraw wojskowych Rzeszy wydało mianowicie zarządzenie, aby rząd praski przygotował spis poborowych, którzy mieli być powołani do służby czynnej w armii czeskiej na wiosnę roku bieżącego. Berlin zarządził również, aby przygotowano wszystko dla uruchomienia komisyj poborowych dla czeskich roczników wojskowych 1904, 1905, 1906, 1907 i 1908.

Jak wiadomo, roczniki te znajdowały się w rezerwie i zostały rozpuszczone po okupacji Czech i Moraw przez Niemców.

Pobór w Czechach i na Morawach będzie ogłoszony najpóźniej w końcu czerwca, a poborowi będą kierowani formalnie do tak zwanej „służby pomocniczej" w zapleczu Rzeszy.

To posunięcie Berlina jest po prostu pierwszym krokiem do zupełnego zniesienia „Protektoratu" i do wcielenia Czech i Moraw do Trzeciej Rzeszy.

Nadużycia przy budowie linii „Zygfryda"

FRANCUZI MOGĄ KAŻDEJ CHWILI SPOWODOWAĆ WYLEW RENU

PARYŻ, 31.5 (tel. wł.). „Intransigeant" zapewnia, że uzyskał z absolutnie wiarogodnego źródła wiadomość, że „Linia Zygfryda" została uszkodzona na skutek ostatniej powodzi na przestrzeni 68 km. Prace nad naprawą tych uszkodzeń winny trwać co najmniej 10 miesięcy. W ten sposób odcinek długości 60 km stoi prawie otworem dla ewentualnego ataku wojsk francusko-angielskich w razie wojny.

Przyczyną zatopienia podczas ostatniego wylewu Renu części fortyfikacyj „Linii Zygfryda" było — jak się obecnie okazuje — brak żelaza w Niemczech. Fortyfikacje te budowane były z betonu przy niedostatecznej ilości żelaza. Skutki tych braków dały się odczuć od razu, gdy wody wtargnęły do linii umocnień, albowiem niedostateczna ilość żelaza spowodowała zniszczenie betonu. To też obecnie rozważana jest możliwość nienaprawiania tej wyrwy w „Linii Zygfryda", gdyż byłoby to połączone z wielkimi wydatkami, zwłaszcza ze względu na konieczność przeniesienia jej na wyższy poziom.

W Niemczech kursuje w związku z zalaniem fortyfikacyj niemieckich pogłoska o wielkich nadużyciach przy budowie „Linii Zygfryda", popełnionych przez najbliżej zaufanych kanclerza Hitlera.

W przeciwieństwie do ujawnionych braków szeroko reklamowanej linii fortyfikacyjnej niemieckiej, linia Maginota wzniesiona ogromnym kosztem i z solidnych materiałów, nie wykazała najmniejszych braków od wielu lat. Poza tym mówi się, że fortyfikacje francuskie wyposażone są w urządzenie, mogące wywołać sztuczny wylew Renu. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, los fortyfikacyj niemieckich byłby przesądzony.

Co oznaczają

WYNIKI WYBORÓW NA WĘGRZECH

PARYŻ, 31.5 (tel. wł.). Wyniki wyborów parlamentarnych na Węgrzech (olbrzymia większość partii rządowej i narodowych socjalistów) poruszyły głęboko koła polityczne Zachodu. Świadczy to o tym, że Rzesza dokonywuje powolnego podboju Węgier, które staną się jej całkowicie oddanym wasalem. Wybory te ujawniły też zanik zupełny silnych ongiś wpływów włoskich w Budapeszcie. Przypuszcza się też, że w wyniku obecnych wyborów Hitler w niedługim czasie skłoni Węgry do podjęcia ofensywy dyplomatycznej w sprawie rewindykacji Siedmiogrodu. Podkreśla się tu także zniknięcie owej „doskonałej harmonii", jaka do niedawna według niektórych głosów prasy polskiej — istniała między Budapesztem a Warszawą. Obecnie wszystko wskazuje na to, że rząd węgierski będzie działał ściśle według instrukcji Berlina w kwestii swego stosunku do Polski.

Wysokowartościowy węgiel kamienny odkryto nad Bugiem

Co mówi o tym dyr. Państw. Instytutu Geologicznego prof. H. Bogdanowicz

Nad Bugiem odkryto pokłady węgla! Z taką rewelacją wystąpił znakomity uczony i profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr Stanisław Pawłowski w przemówieniu wygłoszonym w ub. niedzielę na zjeździe geografów w Krakowie.

Kopalnie węgla nad Bugiem, niemal w centrum kraju, to odkrycie o kapitalnym dla naszej gospodarki narodowej znaczeniu. Położone w najbliższym sąsiedztwie Centralnego Okręgu Przemysłowego, umożliwiłyby one szybkie i tanie zaopatrywanie w podstawowy surowiec energetyczny powstających tam fabryk i warsztatów pracy.

Według informacyj udzielonych nam przez dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego prof. Karola Bohdanowicza, jeden z górnośląskich koncernów węglowych od roku prowadzi wzdłuż Bugu, między Sokalem i Buskiem prace poszukiwawcze. Wywiercono już 8 szybów wiertniczych. W szybach tych na głębokości od 200 do 700 metrów natrafiono na pokłady węgla kamiennego. Jest to węgiel wysokowartościowy, niczym nie ustępujący gatunkom górnośląskim (daje 8000 kalorii na kilogram!).

Grubość pokładów, na które natrafiono, dochodzi do 50 cm. Eksploatacja tak stosunkowo cienkich pokładów byłaby kosztowna. I dlatego prowadzone są dalsze energiczne poszukiwania. Kieruje nimi znany geolog prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr A. Samsonowicz, b. współpracownik Państwowego Instytutu Geologicznego.

Rząd doceniając wagę tych prac idzie im jak najbardziej na rękę.

Według opinii geologów istnieją wszelkie szanse natrafienia na pokłady grubsze, blisko siebie położone, nadające się więc do taniej eksploatacji. Trzeba tylko szukać, szukać i szukać.

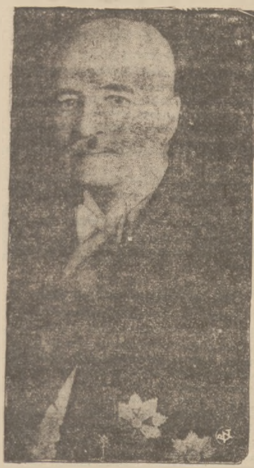
— Od odkrycia pokładów węgla do uruchomienia kopalni węgla — dodaje dyr. Bohdanowicz — potrzeba jednak dużo czasu, nie mówiąc o tym, że wymaga to wielkich nakładów.

Należy zaznaczyć, że Państwowy Instytut Geologiczny już w 1930 r. wskazał na możliwość istnienia pokładów węgla kamiennego nad Bugiem. Z rozpoczęciem wierceń zwlekano jednak do 1938 r. Gdyby je rozpoczęto wcześniej, kto wie, czy nad Bugiem nie istniałoby już dziś nowe zagłębie węglowe.

Trzynasta rocznica

Prof. dr. Ignacy Mościcki

Na Zamku Królewskim



Trzynaście lat temu, gdy po przełomie majowym 1926 roku Józef Piłsudski wskazał na osobę prof. Mościckiego jako najgodniejszą do objęcia stanowiska Najwyższego Dostojnika w państwie — osoba Jego znana była tylko starym bojownikom o niepodległość i sferom naukowym. Ci, którzy wykuwali zręby naszej wolności, wiedzieli, że Ignacy Mościcki — jak się sam potem z dumą określił — był jednym z „pierwszych piłsudczyków", że już w roku 1892, zmuszony przez carat do emigracji, sprzągł się na zawsze z ideą niepodległości, że w Londynie i w Szwajcarii brał intensywny udział we wszystkich przygotowaniach do walki o wyzwolenie. Ci zaś, którzy u nas zajmują się sprawami ścisłej wiedzy, wiedzieli, że żywot prof. Mościckiego był zwycięskim pochodem wielkiego męża nauki, śmiałego i szczęśliwego wynalazcy, — że już na przełomie 19-go i 20-go stulecia młody asystent przy katedrze fizyki uniwersytetu we Fryburgu zapisał się złotymi głoskami w dziejach nowoczesnej techniki wynalazkiem, umożliwiającym wytwarzanie azotu z powietrza, — że następnie Jego myśl służenia rozwojowi polskiego przemysłu wyrazi się w imponującym szeregu wynalazków, jak przerób glinek krajowych na glin metaliczny lub brykietowanie miału węglowego — że Chorzów i Mościce to Jego wielkie dzieło, tak jak stworzenie „Chemicznego Instytutu Badawczego", opracowującego nowe metody przetwarzania naturalnych bogactw Polski.

Jednak na arenę życia publicznego z ciszy laboratoriów naukowych wyprowadziła starego szermierza niepodległości i słynnego wynalazcę wola Wielkiego Budowniczego Polski — i odtąd jesteśmy świadkami działalności, pełnej zasług działalności człowieka wielkiego umysłu i charakteru, wysokiej kultury duchowej i głębokiego patriotyzmu.

Zwłaszcza ostatnie lata dla tej działalności stworzyły warunki, pełne wielkiej odpowiedzialności, gdy po śmierci Józefa Piłsudskiego na arenie europejskiej poczęły się rozgrywać wypadki, mające poważny wpływ na nasze położenie i domagające się mądrej i zapobiegliwej reakcji z naszej strony.

Pierwszym z takich zarządzeń było też wysunięcie przez Głowę Państwa do jak najściślejszej współpracy osoby Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Prezydent Mościcki uznał słusznie, że w życiu naszym publicznym w obecnych warunkach dynamiki, coraz bardziej ujawniającej się na świecie, Wódz Naczelny ma przed sobą zadania, obejmujące nie tylko zawodową armię, ale również i całe społeczeństwo, wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego, jeśli mamy szczęśliwie zrealizować nowoczesną koncepcję „narodu pod bronią" i pogotowie obronne Polski doprowadzić do najwyższego poziomu.

To też ta ścisła współpraca obu za losy państwa odpowiedzialnych czynników — reprezentanta zwierzchniej władzy i przedstawiciela ramienia zbrojnego — stanowi opokę, na której oparte są dzieje ostatnich lat i starania Polski o stworzenie wału ochronnego przed naporem wydarzeń, rozgrywających się na arenie światowej.

Fundament ideowy, na którym w tych latach budujemy dzieło „obrony Polski", stanowi wysunięte przez Wodza Naczelnego hasło zjednoczenia.

Hasło to podjęte zostało przez P. Prezydenta Mościckiego i zostało przezeń całkowicie poparte.

— „Nie jesteśmy — mówił 19 marca 1937 P. Prezydent — zjednoczeni, zamiast zjednoczenia jesteśmy rozproszkowani. Samo dozbrojenie armii pełnej mocy nam nie da i nie obwaruje dostatecznie naszej niepodległości. Musimy struny naszej psychiki, psychiki milionów obywateli nastroić na harmonijny dźwięk".

— „Idea zjednoczenia — mówił — zmusza nas do pracy we wszystkich kierunkach, we wszystkich dziedzinach.

— „Gdyby ta chwila dziejowa — ostrzegał — minęła przy obojętności większej części społeczeństwa, to przyszłe pokolenia nie byłyby w stanie nam tego darować".

Tak opiewają wskazania Pierwszego Obywatela i Zwierzchnika Państwa, wysnute z doświadczeń na posterunku, z którego ogarnąć można wszystkie potrzeby i konieczności państwa i narodu.

Dziś, w rocznicę objęcia najwyższego dostojeństwa w Polsce przez profesora Mościckiego, otoczonego powszechną czcią i uznaniem — najlepiej uczcimy Prezydenta Rzeczypospolitej, jeśli Mu powiemy, że nastroiliśmy struny psychiki naszej na harmonijny dźwięk i skupiliśmy się, gdy nad naszymi głowami przeciąga powiew historii, przy idei zjednoczenia, zwarcia i podporządkowania się „zorganizowanej kierowniczej woli", jak tego od nas domaga się Wódz Naczelny.

Kulisy sprawy Lubonia

Zagadkowa rola „Zachospiru"

Otrzymaliśmy poniższe sprostowanie:

Powołując się na art. 27 Prawa Prasowego z dn. 21.XI. 1938 (Dz. U. poz. 608), mamy zaszczyt prosić Pana Redaktora o zamieszczenie w najbliższym numerze sprostowania następującej treści:

W numerze dziennika „Kurier Zachodni" z dnia 23 maja 1939 r. zamieszczony został artykuł pod tytułem: „Kulisy sprawy Lubonia. Zagadkowa rola „Zachospiru", w którego tytule i treści podano szereg niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy wiadomości, dotyczących Zachodnio-Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego Sp. z o. o. w Poznaniu, oraz działalności wiceprezesa Rady Nadzorczej naszej instytucji, p. Stefana Suryna.

W tym stanie rzeczy uważamy za konieczne oświadczyć, co następuje:

1. że poruszona w powyższym artykule działalność w kierunku wykupienia portfelu akcji „Lubońskiej Fabryki Drożdży" ma za wyłączny i jedyny cel wycofanie z rąk niemieckich akcji tego przedsiębiorstwa, znajdującego się na terenie Rzeczypospolitej, a więc prowadzona od dawna w tym kierunku działalność Zachodnio-Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego pokrywa się całkowicie z polskim interesem gospodarczym i państwowym.

2. że Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe w całej swojej działalności stawiało sobie za cel spolszczenie przemysłu rolnego na terenie województwa Poznańskiego i Pomorskiego i osiągnęło w tym kierunku bardzo poważne rezultaty, wykupując z rąk niemieckich szereg wielkich placówek przemysłu rolnego: „Akwawit", „Winkelhausen", „Lubań", „Wronki", Zakłady Przemysłowe w Tczewie i „Przechowo".

3. że Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe w Poznaniu jest organizacją polską, niewielki udział w kapitale spółkowym gorzelń niemieckich konieczny ze względów gospodarczych, w niczym charakteru polskiego naszej instytucji nie zmienia. Zarząd jej składa się z samych Polaków, a we władzach nadzorczych zasiadają pomiędzy innymi powszechnie znane osobistości jak pp. Józef Lossow, Mieczysław Chłapowski, Stefan hr. Czarnecki, Jan Donimirski, Zbigniew hr. Żółtowski.

4. że wszelkie poczynania Zachodnio-Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego w kierunku nabycia akcji „Lubońskiej Fabryki Drożdży" były prowadzone w ścisłym porozumieniu z polskimi władzami państwowymi. Jeżeli zaś chodzi o tę część pertraktacji, która dotyczyła ustalenia podstawowych zasad umożliwiających przeprowadzenie transakcji, to decydowały tutaj wyłącznie polskie czynniki państwowe, które przeprowadziły odnośne rokowania bezpośrednio z władzami niemieckimi.

5. że p. Stefan Suryn, jako reprezentant interesów Zachodnio-Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego działał wyłącznie w interesie i na rzecz tej instytucji.

Z poważaniem

Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

L. Starzewski K. Zambrzycki

W wirze zdarzeń

Nowa ustawa

Oto jesteśmy świadkami narodzin nowej ustawy, jedynej w swoim rodzaju. Sejm uchwalił ustawę, która, chociaż tworzy nowe olbrzymie wartości społeczne — nic Państwo kosztować nie będzie!

To ustawa o adoptowaniu dzieci.

Ani inicjatorzy projektu ustawy, ani szeroki ogół, nie zdają sobie w całej pełni sprawy, jak bardzo humanitarnym aktem jest ta ustawa.

Bo zważmy... Są mieszkania puste i głuche, choć mieszkają w nich ludzie i znajdują się sprzęty. Mieszkania te są smutne mimo że nie ma w nich ani niedostatku ani choroby. Bo w mieszkaniach tych nie ma dziecka. I nigdy nie będzie, bo rodziny te — a jest ich niestety coraz więcej — są bezdzietne i mimo wszelkich wysiłków lekarzy pozostaną bezdzietne.

Ci wszyscy, którzy mają własne dzieci, nie mogą zrozumieć, co to jest tęsknota za dzieckiem, które można by przygarnąć jak swoje i szczerze gorąco pokochać i być przez nie pokochanym. Ci wszyscy nie rozumieją z jakim utęsknieniem wypatruje ukazania się ustawy o adoptowaniu dzieci wiele tysięcy małżeństw w Polsce a kilkaset w samej Warszawie.

Na wydanie tej ustawy czekały także tysiące dzieci opuszczonych.

●

Wysoki Komisarz w Gdańsku

Powrót do Gdańska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów prof. Burckhardta, który na zlecenie Komitetu Trzech ma wziąć bardziej aktywny udział w sprawach gdańskich, wywołał konsternację wśród hitlerowców Wolnego Miasta. Politycy niemieccy sądzili, że powtarzające się ciągle prowokacje zmuszą Polskę do posunięć, które byłyby dla Rzeszy pretekstem do akcji wojskowej i do zwalenia winy za zatarg na Polskę.

Powrót Komisarza Ligi Narodów całkowicie przekreśla te rachuby hitlerowców. W razie bowiem prowokacyj i akcji przeciwko Polsce, któraby zagrażała bezpieczeństwu interesów Polski na terenie W. Miasta, oraz życiu Polaków zamieszkałych w Gdańsku, Wysoki Komisarz miałby prawo zażądać pomocy policyjnej, a nawet wojskowej od Polski. W tym wypadku w razie oczywistych prowokacyj, odpowiedzialność za wywołanie wojny nie mogłaby spaść na Polskę, gdyż stałoby się to na żądanie przedstawiciela Ligi Narodów w Gdańsku, który to przedstawiciel przyjmuje całą odpowiedzialność za swe zarządzenia.

●

Radiostacja „Wolność"

Od kilku dni w eterze działa tajna krótkofalowa radiostacja czeska, którą zapowiadacz nazywa stacją „Wolności".

Stacja niesłychanie ostro atakuje Hachę, Syrovego i Chvalkovskyego oraz Niemców, oskarżając ich o straszny teror w stosunku do ludności czeskiej.

Podczas ostatniej transmisji zapowiadacz oświadczył, że czeski komitet rewolucyjny wykonał wyrok śmierci na zdrajcy Czechu Arnoldzie Siwku, który od miesiąca pracował dla Gestapo i denuncjował swych rodaków.

●

Warjat

Jeden z kinoteatrów berlińskich wyświetla hurrapatriotyczny film pt. „Ein Mann will nach Deutschland zurück" (Człowiek, który chce wrócić do Niemiec).

Przed wejściem do kina stoi kilometrowy ogonek.

— Czy to taki dobry film? — zapytuje jakiś cudzoziemiec.

— Wcale nie, ale każdy pragnie zobaczyć tego wariata!

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

3-VI — 14-VI

WRE PRACA

na terenie Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego

Już tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia Wystawy polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego. Inicjatywa podjęta przez Obóz Zjednoczenia Narodowego obwodu będzińskiego nabiera realnych kształtów. W halach pofabrycznych firmy C. G. Schoen przy ul. 1 Maja w Sosnowcu, obok Sądu Okręgowego wre praca. Około 200 firm zagłębiowskich urządza swe stoiska.

Chodźmy jednak na sam teren Wystawy.

Przed wejściem, na placu gorączkowo pracują brukarze. Zarząd miasta Sosnowca wykłada kostką podwórze wystawowe. Przy wejściu leżą olbrzymie filary z drzewa, kryte gontem. Zmontowana z nich zostanie brama.

Amerykańskie tempo pracy obserwować można jednak dopiero w olbrzymiej hali wystawowej, znacznie większej aniżeli hala wystawowa na Targach Katowickich.

Sama hala lśni niepokalaną białością. Uwijają się po niej robotnicy budujący stoiska. Kontury niektórych stoisk już wyraźnie się zarysowują.

W pierwszej części hali po środku lokuje się górnictwo, hutnictwo i cementownie. Wzdłuż ścian zajmą miejsce samorządy gospodarcze i terytorialne oraz Ubezpieczalnia Społeczna. W drugiej części budowane są stoiska, w których znajdą pomieszczenie rzemiosło i handel. W ostatniej części, na tle srebrzystej ściany oglądać będziemy malarstwo i grafikę Zagłębia. W sąsiedniej hali pracują nad urządzeniem stoisk swoich ogrodnicy i Koła gospodyń wiejskich. Swoje stoiska posiadać będą również dzienniki wychodzące w Zagłębiu.

Już z tego krótkiego szkicu łatwo się zorientować, iż Wystawa zagłębiowska, chociaż nie będzie może imponować ilością stoisk, niewątpliwie jednak będzie imponować jakością, a z całą pewnością przewyższy Targi katowickie, które nabrawszy charakteru jarmarcznego, nie mogą się z tego stylu uwolnić. Przede wszystkim Wystawa osiągnie zakreślony jej cel, pokazania społeczeństwu zagłębiowskiemu dwudziestoletniego dorobku przemysłu handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego. Ten pogląd będzie niewątpliwie nader pouczający zarówno dla przybyłych do Zagłębia turystów, jak i dla miejscowego społeczeństwa, które dowie się z tej Wystawy jak mało wiedziało o dynamice gospodarczej tego środowiska, w którym przebywa.

Wystawa polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego jest pierwszą tego rodzaju imprezą urządzaną w Zagłębiu i... „odstukawszy w suche drzewo" — można przypuszczać, iż będzie imprezą znakomicie udaną. I dla tego też, można sądzić, iż nie będzie nikogo w Zagłębiu, kto nie chciałby zwiedzić Wystawy. Będzie to tym łatwiejsze do zrealizowania, iż ceny wejścia będą bardzo tanie, a specjalnie niskie dla wycieczek zbiorowych młodzieży i robotniczych.

Aby dać możność zetknięcia się z życiem Zagłębia i społeczeństwu z poza Zagłębia, Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu organizuje podczas Wystawy szereg zjazdów. Tak więc w dniu 9 czerwca odbędzie się plenum Komitetu Rady handlu zagranicznego, na którym ustalony zostanie podział kontyngentów przywozowych na miesiąc lipiec i sierpień rb. W programie znajduje się zwiedzanie fabryki Deichsel i C. G. Schoen. Ponadto Komitet realizując wynik konferencji, dotyczącej importu ustali kryteria, jakim powinni odpowiadać importerzy owoców.

W dniu 10 czerwca odbędzie się zjazd dyrektorów wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych, na których omawiany będzie szereg spraw bieżących.

W dniu 13 czerwca przewidywane jest uroczyste plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, z okazji 10-lecia samorządu gospodarczego województwa kieleckiego.

W programie powyższych zebrań i zjazdów przewidziane jest zwiedzanie Wystawy oraz objektów przemysłowych.

Poza powyższymi zjazdami przewidziane są jeszcze zjazdy i konferencje rzemieślnicze.

W dniu 3 czerwca nastąpi otwarcie Wystawy — która nie tylko społeczeństwu zagłębiowskiemu, ale całemu krajowi powie czym jest Zagłębie Dąbrowskie w życiu gospodarczym kraju, powie jaki jest dorobek 20-letni tego Zagłębia, jaki jest bilans wysiłku przemysłowca, kupca i rzemieślnika.

Obrady pracowników umysłowych

w Wojkowicach Komornych

W dniu 30 ub. m. w Klubie urzędników kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Wojkowicach Komornych pod przewodnictwem p. Włodzimierza Grunwalda, prezesa zarządu głównego Związku. Sekretarzował p. St. Gałęziowski, asesorami byli pp.: St. Ostrowski i Wl. Rudzki.

Po zagajeniu zebrania i odczytaniu protokółu, szczegółowe sprawozdania złożyli kolejno pp.: W. Kozłowski, prezes oddziału, A. Olesiński, skarbnik i L. Brach sekretarz. Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. St. Ostrowskiego, zebrani jednogłośnie udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium z podziękowaniem za pracę.

W dalszym ciągu wygłosił obszerny referat prezes zarządu głównego Związku p. W. Grunwald, omawiając w nim znaczenie związków zawodowych w ustroju społecznym państwa i t.p. Następnie omówił dotychczasowe posunięcia w sprawie wprowadzenia umów zbiorowych w górnictwie, w szczególności liczne konferencje z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych, mające na celu zrealizowanie tego ważnego postulatu pracowniczego.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której członkowie wyrazili pełną solidarność z dotychczasowymi posunięciami zarządu głównego, wyrażając mu zarazem pełne uznanie za tak owocną i pożyteczną pracę dla dobra świata pracowniczego.

Na zakończenie przeprowadzono wybory nowych władz, przyczem skład Zarządu oddziału pozostał bez zmian.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 Czerwiec — **Czwartek**

Jakuba Strzemię biskup.
Jutro: Such. Sadoka
Słońca wsch. 3,22, zach. 19,46
Księżyca wsch. 16,2, zach. 3,3

KRONIKA HISTORYCZNA:

1286 Przyłączenie Podlasia do Korony
1651 Jan Kazimierz zwycięża Kozaków i Tatarów pod Beresteczkiem.
1657 Odebranie Szwedom Krakowa
1809 Austriacy opuszczają Warszawę

PRZYSŁOWIA:

Pogoda na Nikodema
Cztery niedziel deszczu nie ma.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Konflikt"
PATRIA: „Niewolnica Szanghaju"
EDEN: „Wszędzie kobieta"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

× **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY ARTYLERII.** Dnia 2 czerwca rb. o godz. 19 w sali Rady miejskiej w Katowicach odbędą się ćwiczenia aplikacyjne dla artylerzystów Okręgu, które przeprowadzi mjr art. Orłowski z będzińskiego p.a.l-u. Zarząd Koła ZOR w Sosnowcu prosi wszystkich kolegów artylerzystów o bezwzględne wzięcie udziału w powyższych ćwiczeniach.

× **NA ŚWIĘTO PIEŚNI.** Zarząd miejski w Sosnowcu postanowił wyasygnować 200 zł na organizację święta pieśni młodzieży szkół powszechnych, które, jak wiadomo, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek dnia 1 czerwca rb. o godz 20,30 premiera doskonałej komedii amerykańskiej w 3 aktach Avery Hopwood pt. „JUTRO POGODA" Udział biorą pp.: Bulanka, Kryńska, Velthówna, Dziekoński, Bodowicz, Rytowski. W reżyserii K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis obok dworca tel 62318.

W piątek dnia 2 bm. o godz. 20,30 powtórzenie premiery świetnej komedii w 3 aktach Avery Hopwoda pt. „JUTRO POGODA" w reżyserii K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego.

W sobotę dnia 3 bm. o godz 20,30 doskonała komedia amerykańska w 3 aktach Avery Hopwooda pt „JUTRO POGODA" w reżyserii K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Orbisie.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Czwartek 1 czerwca godz. 20 — „Taniec szczęścia" (jubileusz Edmunda Karasińskiego)

Piątek 2.6 godz. 20 — Występ baletu jawajskiego „Dev Dja".

Sobota 3,6 godz. 15.30 — Występ Ładosza Strońcia (dla młodzieży); godz. 19,30 — „Taniec szczęścia" (dla ZNP).

—oOo—

Medal P. Prezydenta

NA PAMIĄTKĘ ZŁOTYCH GODÓW MAŁŻEŃSKICH

Kancelaria cywilna Prezydenta Rzplitej zakomunikowała władzom centralnym, iż wnioski o nadanie medalu na pamiątkę złotych godów małżeńskich winny być kierowane przez zainteresowanych do urzędów wojewódzkich które po zbadaniu sprawy i zaopiniowaniu przesyłać je mają bezpośrednio na Zamek.

Podobny tryb załatwienia stosowany jest także przy ubieganiu się o trzymanie przez Pana Prezydenta do chrztu synów obywateli. W tych sprawach Pan Prezydent decyduje według swego osobistego uznania.

—××—

× **INSPEKTOR PRACY** obwodu sosnowieckiego inż. Rosen powrócił z urlopu i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie



Kontrola sprzętu

RATOWNICZEGO DO OPL

W związku z koniecznością zaopatrzenia się ludności w sprzęt ratowniczo - sanitarny do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, pojawiły się w sprzedaży rozmaite przedmioty i artykuły bądź zgoła bezwartościowe, bądź nie odpowiadające wymaganiom, ustalonym przez władze w okresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Aby uchronić ludność przed nabywaniem bezwartościowych przedmiotów, Min. Opieki Społ. wydało zarządzenie, ustanawiające kontrolę i nadzór urzędów wojewódzkich nad firmami prywatnymi, które produkują lub sprzedają środki i sprzęt, przeznaczony do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

—oOo—

Pół godziny w Paryżu

RADIOWY REPORTAŻ MUZYCZNY

Pół godziny w Paryżu spędzą radjosłuchacze dnia 1 czerwca poczynając od godz. 18 — i to nie tylko na pięknych ulicach, bulwarach i placach lecz również w tradycyjnych małych lokalach Montparnasse'u i Montmartre'u. Usłyszą tu radiosłuchacze jedyne w swojm rodzaju piosenki i pieśni paryskich śpiewaczek, proste a tak ujmujące melodie ulicznych pieśniarzy, stare ballady ludowe itp. Utrwalone „na gorąco" na płytach „Radio actualitees francaises" rozebrzmią one na polskiej fali.

Przygotowanie kobiet

DO OBRONY KRAJU

Oddział sosnowiecki Przysposobienia Wojskowego Kobiet organizuje 3-dniowy kurs, mający na celu zaznajomienie kobiet z ich rolą na wypadek wojny. Kurs obejmie obronę przeciwlotniczo-gazową, sanitarną i ratowniczą i przygotowanie gospodarcze.

Pogadanki odbędą się w szkole powszechnej na Wawelu dn. 1, 2 i 5 bm. o godz. 17. Wejście bezpłatne.

Ze względu na konieczność przygotowania wszystkich kobiet na wypadek ewentualnej wojny, pożądany jest jak największy udział kobiet.

—oOo—

× **ZEBRANIE B. OCHOTNIKÓW A. P. W STRZEMIESZYCACH.** W piątek dni 2 bm. odbędzie się o godz. 17 w lokalu własnym nadzwyczajne zebranie członków oddziału Zw. b. ochotników A. P. Przybycie obowiązkowe punktualne.

Dnia 4 bm zbiórka rodzin b. ochotników o godz. 7,30 rano, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru oddziału Zw.

× **SPRZEDAŻ SACHARYNY DLA CELÓW LECZNICZYCH WOLNA OD OPŁAT STEMPLOWYCH.** Ministerstwo skarbu wydało wyjaśnienie w sprawie opodatkowania sacharyny, sprzedawanej dla celów leczniczych. Ustalono, iż apteki nabywające sacharynę dla odsprzedaży leczniczej, nie powinny ponosić z tego tytułu żadnych opłat stemplowych.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W BĘDZINIE.** W ub. tygodniu zanotowano w Będzinie trzy wypadki zachorowań na błonicę oraz jeden śmiertelny wypadek duru brzusznego.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W BĘDZINIE** wzywa członków o przybycie w dniu 3 bm. w sprawach bardzo ważnych; przybycie obowiązkowe o godz. 18.

× **ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA.** Podczas dokonywanego włamania do sklepu spożywczego Aleksandra Parzecha na kolonii Podwarpie gminy Wojkowice Kościelne, został ujęty przez policję miejską Bolesław Wylężek bez stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymanego włamywacza policja przekazała do dyspozycji władz sądowych

TO BYŁO TAK:

NOWY GATUNEK

Ilekroć wchodzę do kina, zawsze mam :eme że usiądę obok przedstawiciela znanego gatunku dręczycieli kinowych, którzy na cały głos odczytują napisy na ekranie.

Po wejściu na salę, zatrzymuje się w ciemności i nadsłuchuję uważnie. Gdy się już dostatecznie zorientuję w terenie i wykryję gniazda nieprzyjacielskie, staram się zająć miejsce w odpowiedniej odległości od zagrożonego terenu.

Tak też wczoraj, po dokonaniu tych wstępnych czynności, usiadłem sobie na upatrzonym krzesełku i oddałem się miłej funkcji odbierania wrażeń.

Na ekranie był kwitnący park, nad parkiem był księżyc wielkości młyńskiego koła, a w parku stała młoda parka, rozprawiając na jakiś frapujący temat.

W pewnej chwili on, kędzierzawy, elegancki i przystojny mężczyzna, westchnął, wyciągnął rękę i powiedział:

— Żegnaj.

Wówczas ukazała się twarz jego partnerki. Twarz ta przesłoniła cały ekran.

Z pięknych, ocienionych czarnymi półprzymkniętymi rzęsami oczu spływały łzy. Usta wykrojone w serce, drżały, a nozdrza poruszały się niespokojnie. Potem ciszę, która zaległa salę, szarpnął porywający, wzruszający szloch aktorki.

W tej chwili zrozumiałem, że źle sobie upatrzyłem tym razem miejsce. W tej chwili bowiem rozległo się tuż za mną głośne westchnienie i żałosny cieniutki głosik:

— Oj, biduśka. Jak ona ślicznie gra...

Odwróciłem się, ale to nic nie pomogło.

Po chwili znowu rozległy się za mną pojękiwania.

— Biedactwo... Jak jej te łezki ciekną. Moja malutka... A ten łajdak, widzi pani, ani się nie ruszy. Stoi tylko, koń jeden i patrzy się. Ojejej, moja ślicznotka, biedroneczka moja!

Po kilku minutach cienki głosik zmienił się w gruby.

Na ekranie była już inna scena — lokal i ten gość w wesołym gronie.

— Bawisz się, cholero! Jedną zostawiłeś i drugą już w nieszczęście pakujesz! Ja bym ci mordę skuła na kwaśne jabłko, gdybyś tak do mnie te gały przewracał! Podlec! Fuj, widzi pani co to jest mężczyzna? Byczek, rozpłodowiec, nic więcej. Tfu!

Po odkryciu tego nowego gatunku, który nazwałbym „pyscochlapica masowana", ponieważ trudno go na pierwszy rzut oka względnie ucha zauważyć, wątpię już, czy jest jeszcze jakiś sposób na spędzenie tych dwóch godzin w królestwie dziesiątej, czy której tam, muzy.

MILCIO

Gospodarka samorządowa

Rozszerzenie zakresu robót drogowych w Sosnowcu

Jeszcze pięć ulic otrzyma nawierzchnie z kostki

Zarząd miejski w Sosnowcu obradował na wczorajszym posiedzeniu nad zagadnieniem **rozszerzenia w mieście zakresu robót drogowych.**

Oprócz przewidzianych programem robót przy budowie nowych nawierzchni oraz przebudowie starych ulic w b. roku zabrukowane zostaną również kostką następujące ulice: **Chmielna, Cmentarna, Swobodna, Kotlarska, Dębowa** do huty Staszic, zaś ulica Piłsudskiego zabrukowana będzie nie do ulicy Obchód, lecz do **ulicy Dziewiczej.**

Poza urządzeniem nowych nawierzchni na ulicy Dietlowskiej ułożony zostanie w najbliższym czasie chodnik.

Koszty wyżej wymienionych robót pokryte zostaną kwotą 220 tys. zł z nadwyżki budżetowej, kostkę zaś, jak wiadomo, miasto otrzymało z Ministerstwa Komunikacji.

BUDOWA CERKWI

Na wczorajszym posiedzeniu omawiano również sprawę usunięcia rumowiska ze zburzonej cerkwi prawosławnej przy ulicy 3 Maja. Ponieważ gmina prawosławna nosi się z zamiarem wybudowania nowej cerkwi, znacznie mniejszej niż poprzednia, w tej sprawie toczą się pertraktacje, przeto materiał ze zburzonej cerkwi będzie zużyty na budowę nowej.

Po załatwieniu formalności związanych z budową nowej cerkwi rumowisko z ulicy 3 Maja będzie usunięte.

Premiowane książeczki PKO

Dnia 27 maja 1939 r. odbyło się w PKO szóste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy B.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r.

Premie po zł 500 padły na n-ry: 621870 647842 664971 666152 668219 692046 693918.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 604872 605146 605999 611669 614336 617351 621257 622986 623905 623937 627670 630594 641048 642580 643206 647150 647927 650617 674780 678308 679227 683267 686067 686675 686288 689192 690448 698045.

Premie po zł 100 padły na n-ry: 601116 602641 603393 603685 604098 604564 604942 605357 606792 606516 607049 607219 609307 609839 609404 610838 611475 612814 613587 615320 615833 616407 617352 617689 620297 620732 623047 624851 626022 627024 627632 627732 627998 629215 632229 632319 632566 636605 637184 637858 638379 638409 639542 641118 641438 642372 643713 643722 644053 46095 646800 649115 649166 651536 652111 653042 656694 657366 659302 658855 658732 660656 661420 662914 663400 663694 665006 665545 666665 668123 668758 668854 669343 [illegible] 671107 672241 673670 678891 675477 676513 675720 676311 677646 678767 681253 682372 683005 684532 684676 684913 685312 688088 688289 688728 691934 692010 692066 692261 693820 694389 695886 696192 696649 696689 696727 697950.

Ponadto padło 298 premie po zł 50.

Ogółem padło 424 premij na sumę 35.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej ważności lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas niepodjęte: zł 100 n-ry: 623056 660059 6655896; zł 50 n-ry: 605645 609577 612248 612495 637406 639680 651976 688485 691960 693808 696516.

Po raz drugi padły premie: zł 250 na nr 611669, zł 100 na n-ry: 632566 641113 688728, zł 50 na n-ry: 601000 614742 619632 622837 634131 636725 637712 641966 659732 669543.

Zwracać większą uwagę na dzieci

Znowu dwa nieszczęśliwe wypadki

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę niedostatecznej opieki nad dziećmi ze strony niektórych rodziców.

Kilkuletnie dzieci biegają po ulicach, czepiają się tramwajów, narażając się przez to na kalectwo, a nawet śmierć.

Zaledwie przed dwoma dniami pisaliśmy o tragicznej śmierci pięcioletniego chłopca w Sosnowcu, któremu koła tramwaju **odcięły głowę i rękę,** a już obecnie mamy do zanotowania **dwa nieszczęśliwe wypadki.**

Na szosie za kolonią Kuźnica, gminy Wojkowice Kościelne wpadł pod przejeżdżające auto osobowe dziewięcioletni chłopiec **Marian Pogoda** z Kuźnicy, doznając **połamania obu nóg.** Chłopca w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Jak wykazało dochodzenie, szofer samochodu **Józef Krawczyk** z Poznania, nie ponosi żadnej winy, ponieważ chłopiec wybiegł na szosę, gdy auto znajdowało się w odległości zaledwie trzech metrów, to też nie mogło być nawet mowy o zatrzymaniu samochodu.

Drugi wypadek wydarzył się przy ulicy Wyspiańskiego w Sosnowcu. Dziewięcioletni **Stanisław Boroń,** uciekając przed psem wpadł do niezabezpieczonej kamionki Michała Różyckiego (Wyspiańskiego 37), doznając **złamania lewej nogi,** poniżej kolana. Chłopca przewieziono do szpitala.

Nieostrożny rowerzysta

SKAZANY NA ARESZT

Fatalne skutki harców ulicznych na rowerze były przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. 19-letni Kazimierz Gałdziniak (Gołonóg, Stacyjna 1), jadąc z brawurą na rowerze przejechał 11-letniego Stefana Wojdyłę (Stacyjna 30), łamiąc chłopcu lewą nogę.

Nieostrożnego jeźdźca skazał sąd na trzy miesiące aresztu. Wykonanie kary sąd zawiesił na dwa lata.

—oOo—

Ucieczka z aresztu

PRZY POMOCY PODROBIONEGO KLUCZA

Kupiec będziński Julian Nędza, lat 38, osadzony w areszcie dla odbycia kar za przestępstwa skarbowe, otworzył drzwi podrobionym kluczem i zbiegł.

Niedługo cieszył się wolnością, gdyż złapano go i osadzono w areszcie z powrotem pod odpowiednią strażą.

Prócz kar za przekroczenie skarbowe Nędza z wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu będzie musiał odsiedzieć za ucieczkę z więzienia dalsze dwa tygodnie.

—oOo—

Ujęcie sprawców

KRWAWEGO ZAJŚCIA

Jak już donosiliśmy, w dniu 26 ub. m. podczas zabawy w Okradzionowie został ciężko poraniony brzytwą w szyję Józef Danecki, zamieszkały w Rudach gminy Łagisza.

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia sprawcy pobicia zostali ujęci i przekazani do dyspozycji władz sądowych. Są nimi: bracia Edward i Bolesław Hajczykowie z Łaz, gminy Łosień oraz Edward Smędzik z Wojkowa.

Burza gradowa w olkuskim

wyrządziła szkody na 100 tys. zł.

Ostatnia burza z gradem, jaka dn. 22 ub. m. nawiedziła gminy **Bolesław i Ogrodzieniec,** pow. olkuskiego, według ostatecznego obliczenia, poczyniła szkód w plonach na sumę zł 96.693.

Do tej pory władze państwowe poszkodowanym z pomocą nie przyszły.

Postrzelony przez policjanta

zmarł w szpitalu olkuskim

Przed ub. świętami przywieziono do szpitala olkuskiego 24-letniego **Wacława Rudego** ze Skałbani, gm. Rokitno Szlacheckie (zawierciański), postrzelonego przez policjanta w nogę i brzuch w czasie ucieczki.

Rudy po dokonaniu **operacji wyjęcia kuli zmarł** w dniu 30 ub. m.

Rudy miał być doprowadzony do aresztu, w drodze jednak kopnął policjanta i zaczął uciekać. Wobec niezatrzymania się pomimo ostrzeżeń, policjant użył broni, raniąc śmiertelnie **Rudego.**

Ofiarność społeczeństwa

NA FON

W Urzędzie pocztowym w Ząbkowicach złożyli dary w naturze na FON: Kozak Franciszek 2 monety sr ros i 1 łańcuszek sr; Strałka Stanisław 6 monet sr ros i 4 monety miedz; Tabaczyńska Izabela samowar i 2 rondle miedziane; Łakota Andrzej oprawka do okularów ze złota amerykańskiego, oprawka do okularów z niklu, kawałek miedzi, 3 odważniki mosiężne i łańcuszek sr; Związek Podoficerów Rezerwy w Ząbkowicach pierścionek sr, obrączka sr, 4 i pół obrączki zł, 7 pierścionków zł, 5 kolczyków zł, 3 zegarki sr, koperta sr od zegarka, 2 kawałki stopu srebra, medalion sr, broszka sr, 97 sztuk monet sr ros, 13 monet sr różnych, moneta niklowa, 2 monety miedz. i szabla; Minc Itka zom mosiężny i 7 monet sr ros.; Słaboszowa Maria 48 sr monet ros. oraz 5 zł w gotówce; Wieczorkówna Karolina obrączka złota; Florczykowa Wł 30 zł w gotówce.

PEOWIACY NA FON

Zarząd Koła powiatowego podaje, że Peowiacy zrzeszeni w Związku na terenie powiatu będzińskiego samorzutnie przystąpili do zbiórki darów na FON.

Dotychczasowa zbiórka darów zebranych i przesłanych bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Wojskowych Biuro Budżetowe — przedstawia się następująco: obrączek ślubnych złotych 34 szt, pierścionków złotych z kam. 8 szt monet złotych 2 szt., zegarek złoty i różnych złotych drobiazgów 5 szt. monet srebrnych różnych państw 235 szt. i wiele innych przedmiotów srebrnych, 8 obligacje Pożyczki Narodowej wartości zł 250 i w gotówce zł 384.

Niezależnie od powyższej akcji Peowiacy nabyli pożyczkę lotniczą w określonym procencie w zakładach swej pracy zawodowej.

Zarząd Koła powiatowego apeluje do wszystkich Peowiaków zrzeszonych w Związku i niezrzeszonych do dalszego składania darów na FON.

CZUWAJ

ROK V NR. 208

Święto harcerskiej stanicy

25-letni Jubileusz 5 Zagłębiowskiej Drużyny Harcerzy na „Saturnie" w m. Czeladzi

pod protektoratem Wielkiego Przyjaciela Harcerstwa JWP. Prezesa Inż. Józefa Przedpełskiego

Nie damy ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy —
Polski my naród, polski lud
Królewski szczep piastowy!.

Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Kraków rozbrzmiewał „Rotą"... Rok temu pomnik Grunwaldzki święcono, który ufundował wielki syn Polski i patriota, Ignacy Paderewski.

Nuta drgała, tętniła, szła niby posiew odrodzeńczy i wezwanie...

Rok 1912, Zlot Sokoli. Członek „Sokoła" Zdzisław Czarnomski, patrzy na karne szeregi skautów pojawiające się po raz pierwszy przed jego oczyma, — zdumiewają go ich ćwiczenia, pochody skautowe, umiejętność polowe...

Myśl i — decyzja. W maju 1913 roku powstaje na „Saturnie" pierwszy zastęp skautowy: Czarnomski, Garncarz, Banaszkiewicz, Kępiński, Szkop i Spyrzyński.

PRZEBOJEM

Idziemy wzwyż nad skał granity,
A wiedzie nas radosny znój.
Przed nami lśnią podniebne szczyty
Zdobędzie je nasz święty bój.

Staje drużyna liczna i praca wre. — Wkrótce odbywa się pierwszy chrzest i uświęcenie: więzienie rosyjskie. Od roku 1914 prześladowania przejmują z rąk rosyjskich — Niemcy. Nic to. — „Rota" na „Saturnie" śpiewana przez harcerzy brzmi coraz głośniej. Nie odstraszą ich niemieckie aresztowania...

Drużyna zarabia i zakupuje sprzęt pionierski i obozowy: trąbkę, saperki, łaski, namioty. Po kamieniołomach i lasach pobliskich odbywają się ćwiczenia skautowe, ćwiczenia gotowości. Szereg przedstawień, wieczornic, wystaw, wycieczek, zespala członków drużyny, — wzmacnia wiązania organizacyjne, dodaje zaufania we własne siły.

Drużyna organizuje manifestacje przeciwniemieckie.

CHWYT ZA KARABIN

Krew swą, my, harcerze
Daliśmy w ofiarze,
Światu rzuciliśmy w twarz:
Nad Wisłą my trzymamy straż!

Zmiana na stanowisku drużynowego, który idzie do wojska, zmiana na stanowisku drugiego drużynowego, który wstępuje do wojska, zmiana na stanowisku trzeciego drużynowego, który także odchodzi jako ochotnik do wojska... Czarnomski, Pieczyński, Herchold Percomek... Później Pawełczyk, Besser, Rojewski, Nowak, Wójcikiewicz, Zawadzki, Stachura i inni.

22 harcerzy wstępuje na przestrzeni roku 1918—1920 do armii polskiej, aby krwią stwierdzić ofiarną to — co dotąd w pieśni jeno brzmiało.

NA WIECZNĄ WARTĘ

Złocą się pola nowym kłosem,
W nową się szatę stroją łany
Was nie ma, wasze padły losy,
Gdzieś, w cichym polu, krzyż drewniany

Gdy w sobotę, wigilię święta 5 zdh. padną słowa apelu, gdy werble rzęsiście uderzą hymn pogrobny — — drużyna prężąc się w hołdzie ze czcią wymawiać będzie nazwiska swoich najpierwszych, tych — co życie Polsce złożyli w ofierze.

A imię ich: Czarnomski Edward, Dudziński Witold, Witwicki Andrzej, Okmiński Władysław, Zatoń W., Zawadzki Feliks, Jaworek Fabian, Kusia Stanisław.

Będzie drużyna ich cieniom świetlanym ślubować...

DZIEŃ DZISIEJSZY

I czy w pustej przestrzeni i głuchej,
Czy wśród wron stokroć i jemioł —
Zawsze będę twym wzrokiem i słuchem,
Twoim sercem oddanym, o Ziemio!..

Drużyna 5 zdh jest obecnie Szczepem i liczy 69 członków: 20 zuchów, 25 harcerzy i 24 starszych harcerzy. Zuchom wodzuje druh Witczyk, harcerzom H. R. W. Parka, st. harcerzom phm. H. Libiszewski.

Piękny dorobek Szczepu, warsztaty — a przede wszystkim praca i zapał, który mieszka w środowisku predystynują Szczep na jedno z czołowych miejsc w Chorągwi.

I gdy będziemy u 5-ki w jej jubileusz piękny, ujrzymy nie tylko trud i poświęcenie lat minionych, nie tylko bohaterskie ściąganie z masztu powiewającej w onczas nad „Saturnem" znienawidzonej niemieckiej flagi, nie tylko te więzienia i prześladowania, jakie jej członkowie w czas niewoli przeżywali, ale dojrzymy też wszyscy oną ochotę do nowych jasnych lotów, do nowej twardej służby, nowych poświęceń.

Chwała Ci 5-ko, za tę przepiękną kartę służby, jaką wpięłaś do księgi historii życia Chorągwi, chwała Twemu nieocenionemu Patronatowi, Twym wodzom i przodownikom pracy.

Żyj! — i — Czuwaj!

b.

25-lecie Harcerstwa na Saturnie

W dniach 3 i 4 czerwca 1939 roku odbędzie się Obchód 25-lecia Harcerstwa na terenie „Saturna" w m. Czeladz.

PROGRAM:

Dnia 3 czerwca br.: godz. 20,30 — ognisko i apel ku czci poległych harcerzy (na „Grabku");

Dnia 4 czerwca br.: godz. 8.30 — zbiórka wszystkich uczestników w parku Jordanowskim na „Saturnie" godz. 8.45 — raport; godz. 9,00 z wymarsz do kościoła w Czeladzi; godz. 9.30 — msza św. i ceremonia poświęcenia sztandaru; godz. 10,40 — złożenie wieńca przed pomnikiem ku czci poległych żołnierzy; godz. 10,50 — defilada oddziałów ZHP; godz. 11,20 — okolicznościowe przemówienie, wbijanie gwoździ pamiątkowych składanie podpisów i odcisków pieczęci organizacyj do księgi pamiątkowej drużyny—Jubilatki, występ chórów szkolnych; godz. 12.50 — wręczenie sztandaru przez rodziców chrzestnych władzom ZHP; godz. 18,00 — otwarcie wystawy harcerskiej; godz. 13.15 — przerwa obiadowa; godz. 15,30 — zawody drużyn i pokazy prac harcerskich.

Komitet Obchodowy stanowią pp.: inż. Jerzy Dzierzbicki, wiceprezes KPH: Karol Samarzewski, prezes Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość; Jan Dudziński, Wojciech Grzyb, Jan Zadrożny, prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa; Zdzisław Czarnomski, hm., komendant szczepu 5 ZDH; Bolesław Chaberko, Helena Szczerbowa; Bolesław Jankowski, wiceprezes KPH; Aleksander Poniński, wiceprezes Koła Harc. — Niepodl.; inż. Jerzy Wojciechowski, Stanisław Masłowski.

Uwaga: a) Organizacje proszone są o liczny udział i o przybycie ze sztandarami;

b) Wystawa harcerska trwać będzie do dnia 11 czerwca b. r.

c) Adres pocztowy: Prezes Jan Zadrożny, kop. „Saturn", p. Sosnowiec.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

W dniu 20 maja rozpoczął w Lublinie swe obrady XVII Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

Otwarcie Zjazdu poprzedziła Msza św. na intencję obrad, odprawiona przez Naczelnego Kapelana ZHP ks. M. Luzara w kościele Garnizonowym, w obecności uczestników Zjazdu, oraz drużyn harcerek i harcerzy lubelskich ze sztandarami. Podczas nabożeństwa podniosłe kazanie wygłosił wiceprzewodniczący ZHP ks. dr Jan Mauersberger.

Właściwe obrady Zjazd rozpoczął w pięknie udekorowanej auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w obecności delegata Rządu R.P. Pana Wice-Ministra WR i OP Maciszewskiego J.E. Ks. Biskupa dra Górala, dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW, gen. bryg. K. Sawickiego, wojewody lubelskiego J. De Tramecourta, innych przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz ok. 500 delegatów harcerskich.

Przemówienie powitalne wygłosił witany entuzjastycznie Przewodniczący ZHP wojew. Grażyński, który nawiązując do słów Marszałka Piłsudskiego wypowiedzianych w Lublinie w roku 1920 stwierdził, że polskie Harcerstwo jednoczy się z całym Narodem w walce o niepodległość Polski. Z kolei Pan Wojewoda odczytał deklarację następującej treści:

„Zjazd Walny ZHP., obradujący w chwili, kiedy Naród Polski wobec usiłowanego ataku na jego prawa i żywotne interesy, dał światu całemu przykład jedności, umiłowania honoru oraz zdecydowanej doli do najwyższych poświęceń, oświadcza, że z górą 300 tysięczna rzesza harcerek i harcerzy w kraju i poza granicami, wierna wielkiej tradycji poprzednich pokoleń harcerskich, które umiały sięgnąć [illegible] żołnierzy niepodległości, jest gotowa spełnić wszystkie rozkazy Naczelnego Wodza w walce o wielkość Polski i sławę Narodu. Równocześnie wzywa wszystkich harcerzy i harcerki, aby w nadciągających dniach wielkiej burzy dziejowej zdobyli się na najwyższy wysiłek i stanęli w pierwszym szeregu Polski walczącej i triumfującej. — Każdy posterunek, zajęty przez harcerkę, czy harcerza w pokoju, lub wojnie, winien być placówką przykładowej obywatelskiej odpowiedzialności i poświęcenia oraz żołnierskiego męstwa. Wraz z całym Narodem Harcerstwo Polskie oczekuje w spokoju dalszego biegu wydarzeń. Jeśliby przeznaczenie dziejowe postawiło nas wobec wojny, staniemy do walki razem z naszą zwycięską armią, która z niezawodną pewnością powiększy sławę imienia i honoru polskiego".

Powyższa deklaracja została powitana przez Zjazd niemilknącą burzą oklasków.

Z kolei Zjazd powołał na swego przewodniczącego Prezesa T. Kamieńskiego z Warszawy, oraz do Prezydium ks. dra J. Mauersbergera, płk Alf-Tarczyńskiego, Marię Wocalewską, senatora P. Olewińskiego, Jadwigę Falkowską oraz Józefa Sosnowskiego. Następnie uczestnicy Zjazdu uczcili przez powstanie — pamięć zmarłych w ciągu ostatnich trzech lat harcerek i harcerzy, po czym przemówienia powitalne rozpoczął delegat Rządu Pan Wice-Minister Maciszewski, stwierdzając m. in., że „całą dziś Polskę drąży i przenika hart dej wielkiej, jednoczącej serca, mózgi i ramiona wszystkich Polaków; Związek Harcerstwa Polskiego jest jedną z czołowych fal tej dei, falą młodą — czujną, prężną i zdobywczą. Przemówienie swe zakończył Pan Minister życzeniami jak najlepszego wzrostu i rozwoju ZHP oraz jak najlepszych wyników obrad Zjazdowi Walnemu.

Następnie pasterskiego błogosławieństwa udzielił Zjazdowi JE Ks. Biskup dr W. Goral.

Jako trzeci — głos zabrał, powitany niemilknącymi oklaskami i okrzykami Dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW gen. bryg. K. Sawicki. Pan generał w krótkich, żołnierskich słowach życzył Zjazdowi, by w obliczu przełomowych chwil dzisiejszych, był wyrazem tężyzny, siły i gotowości Harcerstwa, wobec nadchodzących wypadków. Harcerstwo jest szkołą ludzi silnych duchem i ciałem, boć jego idea wychowawcza kształtowała się na polach żołnierskich zmagań o Niepodległość Rzeczypospolitej.

Po Panu Generale Sawickim głos zabrał ponownie Pan Wojewoda Grażyński, wygłaszając przemówienie na temat ideowo-programowy, w którym między innymi stwierdził:

„Kiedy zostało rzucone hasło przez Marszałka Śmigłego Rydza zjednoczenia narodowego, Naczelnictwo natychmiast określiło stosunek Związku do tego hasła, oświadczając całkowitą z nim solidarność. Nie był to ani wynik odruchu, ani pociągnięcie w znaczeniu partyjno-politycznym, wiążące Związek nasz z jakimś ugrupowaniem politycznym. Deklaracja nasza była wynikiem głębokiego przeświadczenia, że to zjednoczenie narodowe jest Polsce niezbędnie potrzebne, jeżeli ma zwycięsko przetrwać wyrastające u jej granic niebezpieczeństwo, jeżeli ma w heroicznej pracy dokonać przebudowy społeczno-gospodarczej i jeżeli ma całokształt swoich stosunków wewnętrznych oprzeć na idei sprawiedliwości społecznej, zharmonizowanej z najwyższymi interesami narodowo-państwowymi. Chyba nikt dzisiaj nie powie, że stanowisko, jakie wówczas zajęliśmy, było omyłką. Dzisiaj proces całkowania i zjednoczenia postępuje żywo naprzód. Co więcej, jest on w tej chwili nie tyle wykwitem nawet refleksji, ile instynktu samozachowawczego.

Dzisiaj najważniejszym zagadnieniem — to sprawa wojskowego pogotowia całego Narodu. Mówię całego Narodu, bo wojna przyszła — będzie nie tylko zmierzeniem się armii, ale równocześnie zmaganiem się całych społeczeństw — będzie wojną totalną. Nie tylko geniusz wodza i działalność żołnierzy będzie decydować o zwycięstwie ale i charakter, siła moralna i przygotowanie do wojny całego Narodu.

My harcerze — postawiliśmy sobie za główne zadanie wychowanie pełnego człowieka. Odrzucamy metody uproszczonych systemów, polegających na bezwzględnym ścinaniu indywidualizmu do jednego poziomu i przekształcaniu ludzi żyjących na bezmyślny instrument działań zbiorowych. Kultywując w szeregach naszej młodzieży poczucie honoru narodowego i pragnienie sławy, będziemy nastawiać atmosferę Związku na dobrze pojętą rycerskość i rzetelną służbę Ojczyźnie. Szanując indywidualne wartości i stwarzając warunki dla jej rozwoju, będziemy równocześnie starać się o wyrobienie poczucia karności i dyscypliny, — niezbędnego warunku każdego programowego i świadomego działania zespołowego"

Na wniosek Prezydium Zjazd postanowił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Pana Marszałka Śmigłego Rydza, Pana Premiera Generała Sławoj Składkowskiego, Prymasa Polski JE. Ks Kardynała Dra A. Hlonda, Pani Marszałkowej A. Piłsudskiej, oraz twórcy skautingu i Naczelnego Skauta Świata Generała R. Baden-Powella.

Z kolei Przewodniczący Zjazdu odczytał szereg nadesłanych depesz, między innymi od: Pana Ministra Spraw Wojskowych, Pana I-go Wiceministra Spraw Wojskowych, Ks. Biskupa Fulmana, Wojewody Biłyka, Gen. Dra St. Roupperta, Wojewody Haukе-Nowaka, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Lehr-Spławińskiego, Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego, Płk. Tunguz-Zawiślaka, Płk dypl. Wł. Kiljańskiego itd.

Na tym oficjalną część Zjazdu zakończono

Pies pogryzł
SIEDMIOLETNIEGO CHŁOPCA

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu jako odwoławczym odbyła się ciekawa rozprawa na tle odpowiedzialność za pogryzienie przez psa.

W charakterze oskarżonego odpowiadał 51-letni handlowiec z Sosnowca Stanisław Pełka (ul. Będzińska 1), którego pugil rozszarpał kłami policzek 7-letniemu Ryszardowi Kidawie. Pełka oskarżony został o niezachowanie należytej ostrożności przy trzymaniu psa na uwięzi, za co skazany został na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził.

KRONIKA ZAWIERCIA

Szkolenie ludności
W OPLG

Onegdaj został zakończony 4-dniowy kurs OPLG dla nauczycielstwa szkół powszechnych powjatu zawierciańskiego. Kurs zorganizował obwód powiatowy LOPP, który używa wszelkich sposobów by dotrzeć z uświadomieniem w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej do jak najszerszych warstw społeczeństwa.

Wydajne i niezmiernie korzystne wyniki pracy obwodu znajdują szerokie uznanie wśród społeczeństwa powiatu.

Słuchacze kursu samorzutnie złożyl dobrowolnie ofiarę na rzecz Funduszu dozbrojenia lotnictwa w sumie zł 48,83. Kurs zakończono apelem do wszystkich obywateli, by nie szczędził ofiar na rzecz Ligi OPP, oraz odśpiewaniem Roty.

Zainteresowanie kursami jest bardzo duże.

Tydzień Ziem Wschodnich

W dniach od 4 do 10 czerwca br. odbędzie się w Zawierciu Tydzień Ziem Wschodnich pod hasłem nawiązania łączności duchowej między ludnością ziem wschodnich, a ludnością reszty Polski.

W związku z Tygodniem z inicjatywy Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich odbyło się w lokalu biblioteki PMS zebranie organizacyjne lokalnego komitetu Tygodnia pod przewodnictwem dyr. S. Wesołowskiego.

Komitet w swojej odezwie zwróci uwagę miejscowego społeczeństwa na potrzebę głębszego zainteresowania problemem Ziem wschodnich.

W szkołach średnich i powszechnych oraz organizacjach społecznych będą urządzane odczyty i poranki uroczyste, poświęcone temu zagadnieniu.

✕ **MATURA W PAŃSTW. LICEUM W ZAWIERCIU.** W dniach między 22 i 27 ub. miesiąca odbyły się w państwowym Liceum w Zawierciu pierwsze egzaminy maturalne na wydziałach: humanistycznym i matematyczno-fizycznym pod przewodnictwem dyr. Henryk Jekliczowej. Egzaminy były wizytowane z ramienia Ministerstwa WR i OP przez delegata p. Sosnowskiego, z ramienia Kuratorium o. s. Krakowskiego przez p. wizytatora St. Komara. Uczniowie wykazali b. dobre przygotowanie, wszyscy złożyli egzamina i uzyskali świadectwa dojrzałości.

Maturzyści na wydziale humanistycznym: Adamska Irena, Chałupska Krystyna, Dziatkowska Wanda, Fidala Urszula, Firek Krystyna, Goc Mieczysław, Jaworska Maria, Jeleń Janina, Marzagen Barbara, Michnowska Barbara, Mytykowska Maria, Niklasińska Krystyna, Sonczek Leszek, Trzebiner Joachim, Wesołowska Teresa, Wypych Halina, Żarnowiecki Zygmunt.

Na wydziale matematyczno-fizycznym: — Sobotek Marian, Dutka Leszek, Gajewski Kazimierz, Jędrzejewski Marian, Kraśiński Marian, Legiasz Tadeusz, Levittoux Kazimierz, Miłulski Stefan, Nikitin Marian, Śliwa Marian, Stefańska Zofja.

✕ **OTWARCIE PORADNI PRZECIWGRUŹLICZEJ.** Staraniem powjatowego Tow. Przeciwgruźliczego w Zawierciu, wczoraj w południe została otwarta poradnia przeciwgruźlicza w lokalu własnym przy ul. Limanowskiego 45.

Samochodem ministerialnym
od „dwójki" do matury

Matura! Wciąż żywy, bolący problem — niezagojona rana sumienia społecznego.

W Tomaszowie Mazowieckim dni egzaminów maturalnych przeminęłyby cicho, bez echa — jak w tylu innych miastach. Rozegrałby się tylko jeden więcej milczący dramat — w młodym niedawno jeszcze pełnym nadziei i planów sercu.

Ale nie rozegrał się, bo oto co się stało.

Do jednego z miejscowych prywatnych liceów przyjechał niespodziewanie **p. minister oświaty, prof. Świętosławski.** Była godz. 9 rano — właśnie miał się rozpocząć ustny egzamin maturalny przed komisją z udziałem delegata ministerialnego.

Okazało się, że nie wszyscy abiturienci zdają egzaminy ustne. Jeden nie został dopuszczony. P. minister zainteresował się dlaczego i dowiedział się, że uczeń ten dostał „dwójkę" z wypracowania z polskiego. Zażądał więc przedłożenia prac abiturientów.

Wypracowanie niedopuszczonego do egzaminu nieszczęśnika na temat twórczości Prusa, napisane było nie bez usterek, ale **nie gorzej niż inne podobne prace,** jakie p. minister widział w innych szkołach, a ocenione stopniem dostatecznym.

Autorem tego wypracowania był **syn rzeźnika z małego miasteczka.** Na cenzurze nie miał ani jednej dwójki, ale powinęła mu się noga przy maturze piśmiennej.

Opinia p. ministra nie pozostała bez wpływu na ciało pedagogiczne: **komisja maturalna cofnęła swą uchwałę.**

Epilog był wzruszający i pouczający. P. minister wysłał natychmiast swój samochód służbowy do małego miasteczka i polecił sprowadzić chłopca na egzamin. Po godzinie rozpromieniony chłopak stanął przed komisją — **i zdał egzamin pomyślnie.**

Kronika olkuska

O pracę w niedziele
W CEMENTOWNI „WIEK"

W związku z wprowadzeniem ustawy o 48-godzinnym tygodniu pracy od 1 lipca rb., — odbyło się ogólne zebranie robotników cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu z udziałem sekretarza okręgu Zw. Robot. Przem. Chem. p. Staśko. Sekretarz m. in. zakomunikował robotnikom, że na wypadek konieczności pracy w niedziele i święta dla osiągnięcia ustawowej liczby godzin, praca ta liczona będzie po cenie normalnej, tj., jak w dniu powszednim. Na skutek jednak porozumienia się z dyrekcją cementowni, ta ostatnia, chcąc iść na rękę robotnikom, zgodziła się za pracę w niedziele i święta płacić 25 proc. więcej od płacy normalnej.

Ponieważ na taką podwyżkę robotnicy nie zgodzili się, żądając 50 proc. sprawa prawdopodobnie oprze się o inspektora pracy.

✕ **NOWY OŚRODEK PROPAGANDY POGOTOWIA MORALNEGO.** W Olewinie, gm. Rabsztyn powstał Ośrodek Propagandy Pogotowia Moralnego, obejmujący Olewin i sąsiednie wiosk. Kierowniczką Ośrodka wybrano p. Zofię Łydkową. Na zebraniu organizacyjnym przemawiały panie: M. Szmydowa i Augustynowiczowa z Olkusza. P. Augustynowiczowa prowadzi jednocześnie w Olewinie kurs oplg.

✕ **PAŃSTW. GIMNAZJUM IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO W OLKUSZU** ukończyli w bież. roku: Feliks Bijak, Kazimierz Bulski, Zbigniew Gedomski, Tadeusz Garbuliński, Antoni Gomulick, Józef Kocjan, Tadeusz Kolacz, Tadeusz Marchaj i Eugeniusz Wojtacha.

✕ **POWIATOWY ZJAZD DELEGATÓW ZS.** W dniu 4 bm. o godz. 11 rano w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego w Olkuszu odbędzie się 4-ty powiatowy zjazd delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego powjatu Olkusz. Zjazd poprzedzony będzie nabożeństwem w kościele paraf. o godz. 10 rano.

✕ **WIELKI DANCING SPORTOWY** urządza w dniu 8 bm. w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu Związek Strzelecki, oddział żeński w Olkuszu. Moc niespodzianek i atrakcyj. Początek o godz. 20. — Wejście 1 zł.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 1 CZERWCA

5,30 Wesoły montaż płytowy; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11,00 „Hej ty Wisło" — poranek dla szkół powszechnych; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; — 14,00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14,56 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą; 15.15 — Kłopoty i rady: „Hela musi mieć własne pieniądze" — dialog; 15,30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16,20 Wieś i miasto — odczyt dla młodzieży; 16,40 Recital organowy; 17.10 „Żywe laboratorium" — pogadanka; — 17.20 Informacje turystyczne; 17,25 Muzyka łotewska; 18,00 Z albumu spikera; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Pogadanka z okazji Tygodnia PCK; 18,40 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej; 19.05 Koncert rozrywkowy; 20,00 Rozmowa ze słuchaczem; 20.10 — Muzyka — płyty; 20,15 Międzynarodowe zawody konne w Warszawie; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendaru — bas; 21,15 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Most" — premiera; 22.00 Wesoły wieczór — audycja słowno muzyczna; 20.00 — Ostatnie wiadomości.

Za ośmieszenie pięcioraczków
RODZICE WYTACZAJĄ PROCES DROWI DAFOE

Dr Dafoe jest uważany powszechnie za dobroczyńcę małych pięcioraczków z Kanady, gdyż jego to nadludzkimi staraniami dziewczynki zostały utrzymane w zdrowiu.

A jednak państwo Dionne, rodzice pięcioraczków kanadyjskich, wytaczają temu lekarzowi proces. Za co?

Dr Dafoe zjawił się w pewnym wesołym klubie nowojorskim, zwanym „Klubem świętych i grzeszników" w błazeńskim stroju.

Strój ten składał się z białej szaty, zaopatrzonej w pięć kieszeni. Z każdej kieszeni wyzierał smoczek. Na piersiach lekarza wisiała kartka z napisem: „docteur of litters", co oznaczało tytuł „doktór stada" (zamiast popularnego dr. es letters — dr literatury).

W ręku trzymał lekarz walizeczkę, używaną przez doktorów wiejskich, a na walizce był napis „Masowe porody".

750 zaproszonych gości zaśmiewało się na ten widok.

Państwo Dionne uważają, że dzieci ich zostały znieważone, potraktowane jak zwierzątka i... żądają od lekarza wielkiego odszkodowania pieniężnego.

Tercet

Słynny kompozytor Rossini znany był ze swego dowcipu. Pewnego razu przystąpił doń młody tenor prosząc o protekcję.

— Jakim głosem pan dysponuje — pyta Rossini.

— Dowolnie, mistrzu, śpiewam partie tenora, barytona i basowe.

— Winszuję panu — odpowiada Rossini — to się szczęśliwie składa! Będzie pan mógł sam wystąpić w tercecie w „Wilhelmie Tellu".

Tragiczna śmierć dwóch arystokratów
w katastrofie samolotowej

W dniu 30 ub. wydarzyła się w lubelskim katastrofa lotnicza, w której ponieśli śmierć dwaj arystokraci Jan hr Tyszkiewicz i Stanisław hr Zamoyski.

W sobotę wieczorem przylecieli oni z Warszawy awionetką RWD. hr. Zamoyskiego na zamknięte rekolekcje, jakie odbywały się w majątku hr. Andrzeja Potockiego w Międzyrzecu, w pow. radzyńskim, pod Lublinem.

We wtorek rano po przyjęciu Komunii św. o godz. 10 obaj goście wystartowali z Międzyrzeca do Trzebieni, majątku hr Zamoyskiego.

Podczas startu awionetka zawadziła o żywopłot, który urwał ster.

Z oderwanym sterem awionetka wzniosła się na wysokość ok. 100 m i przeleciawszy około pół kilometra spadła na ziemię rozbijając się doszczętnie.

Katastrofa nastąpiła w oczach wszystkich rekolektantów, którzy byl obecni przy starcie samolotu.

Nadbiegli oni do awionetki głęboko zarytej w ziemię.

Przód był całkowicie strzaskany.

Spod gruzów samolotu wydobyto zniekształcone zwłoki obu lotników.

Śp. Jan hr Tyszkiewicz pochodził z Waki na Wileńszczyźnie, ożeniony był z Radziwiłłówną. Kawaler orderu „Virtuti Militari", b. żołnierz 13 p. ułanów i b. poseł na Sejm.

Druga ofiara katastrofy, śp. Stanisław hr Zamoyski, syn Władysława Leona hr Zamoyskiego z Pilczyc i śp. Zofii z ks. Światopełk-Czetwertyńskiej, pochodził z Trzebieni (pow. kozienicki). Osierocił żonę, córkę zmarłego niedawno ordynata Maurycego hr Zamoyskiego i kilkoro dzieci. Był ochotnikiem wojsk polskich i b. ułanem pułku krechowieckiego.

Onegdaj po południu odbyło się w Międzyrzecu wprowadzenie zwłok do miejscowego kościoła.

W swoim czasie St. hr Zamoyski, jako doskonały pilot, uratował życie córce swego ogrodnika.

Dziewczynę chorą na zapalenie ślepej kiszki przewiózł swym samolotem do Warszawy, gdzie — w ostatniej chwili przeprowadzono operację.

Chorą przewieziono tym samym samolotem, który wczoraj uległ katastrofie.

SPORT

Zawody kajakowe

HARCERZY—ŻEGLARZY NA TRASIE MACZKI — NIWKA

Referat Żeglarski Kom. Chorągwi zagłębiowskiej Harc. komunikuje, że w dniu 4 czerwca odbędą się zawody kajakowe na Białej Przemszy. Start w Maczkach o godz. 10,30. Meta w Niwce, w harcerskiej przystani żeglarskiej.

W zawodach bierze udział 12 jednostek wodnych z terenu Chorągwi. Do zawodów dopuszczone są kajaki typu dowolnego, lecz 2 osobowe i z pełną obsadą.

Przewiduje się, że około godz. 12 zawodnicy osiągną metę w Niwce. Zwycięskie osady — otrzymają nagrody i dyplomy.

Pilot Chor. Zagl. Harc Gustaw Szpajdel harcm strz

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO SOSNOWCA

Komenda powiatu Związku Strzeleckiego urządza w dniu i w ramach Święta Sportowego tj. 11 czerwca rb. na strzelnicy Powiatowej Komendy PW w Sosnowcu ul. Aleja Montwiłła Mireckiego zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo m. Sosnowca.

Zawody powyższe mają na celu wyeliminowanie najlepszych strzelców, którzy będą reprezentowali Sosnowiec w przyszłych zawodach mistrzowskich Okręgu względnie Polski.

Kierownictwo zawodów objął komendant powiatu poseł Zygmunt Nowara.

Zgłoszenia imienne zawodników(czek) należy kierować do Komendy PW ul. Aleja (stadjon PW) do dnia 6 czerwca rb. włącznie do godz. 20 wraz z wpisowym zł 1,50 od osoby.

W konkurencji powyższej mogą uczestniczyć zrzeszeni i niezrzeszeni tak zespołowo jak pojedyńczo, a posiadający OS przynajmniej kl. III. Zespół składa się z 4 osób.

Komitet obchodu Święta Sportowego przewidział zwycięzcom szereg cennych nagród i dyplomów, nadto dla mistrza na rok 1939 wstęgę mistrz. Zawodnicy, którzy osiągną przewidziane minimum uzyskają OS kl. II wzgl. I.

NOWI GRACZE NA MECZ ZE SZWAJCARIĄ

Na niedzielny mecz ze Szwajcarią wyznaczył kapitan związkowy PZPN następujących graczy: Krzyk, Mrugała, Twórz, Szczepaniak, Giemza, Sumara, Nyc, Dytko, Jabłoński, Pochopin, Piątek, Cebula, Wilimowski, Kulawik, Pytel, Baran.

Sądząc z tych nazwisk, skład ataku będzie wyglądał chyba tak: Baran, Piątek, Cebula, Wilimowski, Pochopin, względnie Wilimowski na środku a Pytel na lewym łączniku.

NIE BĘDZIE MECZU TENISOWEGO Z NIEMCAMI

Niemiecki Związek Tenisowy zawiadomił PZLT, że wskutek trudności technicznych nie będzie mógł przysłać swojej reprezentacji na mecz z Polską do Poznania. Wobec tego zapowiedziane spotkanie pań o puchar Kr. Marii Jugosłowiańskiej nie odbędzie się i Polska bez walki wchodzi do następnej rundy.

NOWE ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO

Chmielewski stoczył w Bostonie swą 13 walkę bijąc Boyne po 8 rundach na punkty. Walka była bardzo ciężka i trudna dla Polaka, wobec częstych faulów przeciwnika.

Chmielewski po raz pierwszy miał spotkanie ośmiorundowe i wytrzymał je bez zarzutu. Polak szykuje się obecnie do meczu z Broulliardem.

II.Km 1702-37 r.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski mający swą kancelarię w Sosnowcu, przy ul Pańskiej pod nr 34a, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 22 SIERPNIA 1939 roku o godzinie 10 m 30 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ulicy Kuźnica Nr 4, składającej się z 2-ch działek placu o ogólnej powierzchni 557,14 metr kwadr., oraz budynków: domku frontowego, murowanego, domu 1-ch piętrowego, 2-ch domków małych, komórek, ustępów i innych zabudowań. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu pod Nr 138. Zaznacza się, że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. Prez. R P o granicach Państwa Dz. Ust. 12-37 poz. 94) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 32.100 złotych, zaś cena wywołania wynosi zł 21.400.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3210.

Sosnowiec dnia 30 maja 1939 roku.

Komornik rewiru II-go
2211 Jan Chrząstowski.

Łańcuszek

W Paryżu opowiadają:

Do urzędu w Burgos zgłasza się pewien dziennikarz zagraniczny z prośbą o przedłużenie mu prawa pobytu w Hiszpanii.

— Hm... mam pewne wątpliwości — Będę musiał porozumieć się z moją władzą zwierzchnią.

Podchodzi do telefonu i łączy się.

— Hallo! czy to Rzym?

Głos w słuchawce odpowiada:

— Jawohl!

DROBNE OGŁOSZENIA

MIEJSKI OBYWATELSKI KOMITET ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM W ZAWIERCIU
Nr. S. poz. 8/39.

Zawiercie, dnia 26 maja 1939 r.

KOMUNIKAT

W poczuciu publicznej odpowiedzialności za przeprowadzenie Akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym Komitet stwierdza, że olbrzymia większość społeczeństwa chlubnie wywiązała się ze swych społecznych obowiązków, wpłacając dobrowolnie ustanowione składki na Pomoc Zimową.

Niestety jednak znalazły się jednostki, które mimo wielokrotnych imiennych bezpośrednich wezwań uchyliły się od spełnienia społecznego obowiązku: nie płaciły ustanowionych składek, a przez to wyłamały się z solidarności społecznej.

Zła wola okazana w ważnej dla Państwa i społeczeństwa akcji musi być przez zorganizowane społeczeństwo napiętnowana.

Publicznie odpowiedzialny za przebieg akcji Pomocy Zimowej Komitet podaje poniżej do publicznej wiadomości nazwiska osób i firmy, które w tej akcji złą wolę przejawiły:

Zylbersztajn Idy—sklep z żelazem, Marszałkowska 1; Powązka Stanisław — sklep spożywczy, Szeroka 9; Lustygier A. «Zaranpf Polsode» — wyrób proszków do prania, Porębska 44; Lichtenfeld Mojżesz — właść. nieruchomości, Porębska 48 Szwarcbaum Uszer — skup jelit, czyszczenie jelit Rynkowa 1; Münch Wilhelm — roboty murarskie, Sienkiewicza; Falcman Bronisław — prow. ksiąg handlowych, Górnośląska 53; Tomaszewska Jadwiga — właśc. nieruchomości, Pomorska 16; Targownik Icek — wyrób guzików, Nowy Rynek 23; Lipszyc I. i Grynberyk — sprzed. mater. budowlanych Marszałkowska 32; Rozenberg Perla Gitla — sklep z manufakt., Hoża 8; Goldman Chaja — sklep galanteryjny, Marszałkowska 30

MIEJSKI OBYWATELSKI KOMITET ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM W ZAWIERCIU.



KRZEMIENIEC W HOŁDZIE JULIUSZOWI SŁOWACKIEMU

Staraniem ogólnopolskiego komitetu uczczenia Juljusza Słowackiego rozpoczęły się w Krzemieńcu uroczystości ku czci wielkiego poety, syna ziemi krzemienieckiej.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje codz. godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł
10 drobnych ogł. 7.00 zł
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musz[illegible]

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4